GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu kwartalnie złp. 12— miesięcznie złp. 4. Ner pojedyńczy gr. 6.

№ 315

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 19 Listopada 1828 roku we Srodę.

Wiadomości Handlowe.

Giełda Warszawska dnia 18 Listopada 1828 r.

Wexle.	Kurant Polski. żądano. zł.	gr.	płacon. zł.	gr.
Amszterdam 250 z. r. 2 mies.	—	—	—	—
Berlin 100 r. tal. 2 mies.	602	—	600	—
ditto z kr. terminem	—	—	—	—
Gdańsk, 100 tal, 2 mies.	600	—	—	—
ditto z kr. terminem	—	—	—	—
Hamburg, 300 m. k. 2 mies.	906	—	903	—
Lipsk, 100 tal.	—	—	—	—
Londyn, 1 funt szter. 3 mies.	40	25	40	20
Moskwa 100 r.b. 1 mies.	—	—	—	—
Petersburg ditto ditto	—			—
Paryż, 300 fran. 2 mies.	486	—	—	—
Wiedeń, 150 zł. reń. 2 mies.	625	15	624	—
Wocław, 100 tal: 2 mies.	603	—		—

Gotowe pieniądze	Kurant Polski. żądano zł.	gr.	płacon. zł.	gr
Złoto Polskie	—	—		
Imperjały ros. -				
Dukaty Hol. nowe 1 sztuka	20	4		
ditto stare - -				
ditto na passir -				
ditto austrjackie -				
Frydrychsdory -				
Pruski kurant 100 tal.	606			
ditto bilety kassowe				
Assygna. Ros. 100 rubli			177	22½
Bilety bankowe austrjackie				
Einlesung Szeiny. ditto				

Papiery.	Kurant Polski żąd. zł.	gr	płac. zł.	gr.
Listy zastawne, za 100 złot.	87	7½	86	22½
Obligacje hypoteczne			83	15
Assekuracje skarb: 100 złot.			82	
Obligacje pragskie 100 złot.			82	
Dow: k. centr. likwidacyjnéj				
ditto ditto za żołd	36		35	
ditto ditto za inne				
Zapisy drogowe -			75	
Obligac. ros. 6 od 100 w assyg.			107	
ditto ditto ditto w srebrze			104	15
ditto ditto ditto w srebrze				
ditto 5 od 100 w Hamb. Cert.			87	15
ditto ditto dit. w Poż. Angl.	90¾		89	15

WIADOMOŚCI KRAJOWE I ZAGRANICZNE.

KRÓLESTWO POLSKIE.—Warszawa.

Konwencja ostatecznéj likwidacji z dworem Austrjackim.

(Ciąg dalszy).

Art. 19. Wyłączają się z ogólnego prawidła w artykule poprzedzającym ustanowionego, kaucje które w części lub w całości i na zasadzie ostatecznych i w ostatniéj instancji przed 14 października 1809 zapadłych postanowień na pokrycie defektów kassowych lub szkód przez też same osoby które kaucją stawiły, lub przez tych za których kaucja złożoną była, zrządzonych. W takich przypadkach, rząd który jest w posiadaniu kaucji, nie zwróci drugiemu jak tylko część pozostałą po potrąceniu wynagrodzenia winnego przez osobę która kaucją stawiła, lub za którą kaucja złożoną była.

Art. 20. Stypulacje artykułów 18 i 19 zastosowane będą we wszystkich punktach do kaucji złożonych przed 3 maja 1815 roku przez ówczasowych poddanych lub urzędników byłego xięztwa warszawskiego, którzy się stali odtąd poddanemi austrjackiemi. Kaucje te w przypadkach art. 18 przewidzianych, zwrócone będą rządowi cesarsko-austrjackiemu z wyłączeniami w art. 19 postanowionemi w tém co się tycze funduszów za kaucją służących, które przed zmianą panowania, na zasadzie zapadłych w ostatniéj instancji postanowień, przeznaczoneby zostały na pokrycie defektów kassowych lub szkód zrządzonych przez osoby kaucją składające, lub przez tych za których kaucja stawioną była.

Art. 21. W przypadku, gdyby pobyt teraźnieszy składającego kaucją lub jego sukcessorów odkrytym być nie mógł, kaucja zostanie przy rządzie lub wydaną będzie rządowi w którego kraju znajduje się miejsce ostatniego wiadomego pobytu interessenta lub sukcessorów jego.

Art. 22. Kaucje według zasad powyżéj ustanowionych do extradycji kwalifikujące się, o ile takowe składają się: z dokumentów, tytułów lub obligacji jakiego bądź rodzaju; z kosztowności lub innych tego rodzaju effektów; z gotowizny, to jest: z monet srebrnych lub złotych; z dawnych bankocetli austrjackich lub z billonu, albo też: z billetów kassowych xięztwa warszawskiego; zwrócone będą w sposobie na podobne przypadki w artykule 15 do zwrotu depozytów przepisanym. Toż samo ma się rozumieć co do kaucji któreby zatracone lub zawieruszone zostały.

Art. 23. Gdy kaucja w gotowiźnie brzęczącéj lub w papierowych pieniędzach złożona, za wyraźném lub domniemanem zezwoleniem strony, na procent u prywatnego lub w skarbie publicznym ulokowaną została, nie może już wówczas być mowa jak tylko o zwrocie dokumentu lub obligacji na takowy fundusz otrzymanéj

i pochodzących z téj lokacji procentów, o ile takowe przez samego właściciela kaucji pobrane niebyły, jakoteż o ile pobór onych nie wychodził z obrębu jurisdikcji i attrybucji władzy która w posiadaniu kaucji znajduję się, gdyż w tym ostatnim przypadku dochodzenie procentów do strony interessowanéj należeć będzie.

Art. 24. Kaucje w effektach publicznych wystawione, zniszczone zostaną za pomocą przepisania obligacji za kaucją służącéj.

Art. 25. Kaucje w hypotece na majątku nieruchomym stawione, uważane będą jako nie mające żadnego znaczenia, i zapisy hypoteczne ich dotyczące się wymazane będą z xiąg hypotecznych, według form prawem wskazanych do uzupełnienia aktu takowego, któremu niniejsza stypulacja służyć będzie za zasadę.

C. Extradycja archiwów.

Art. 26. Wszystkie archiwa, akta administracyjne, mappy, plany, dokumenta i tytuły jakiego bądź rodzaju, tyczące się territorjum, mieszkańców, gmin, lub zgromadzeń byłéj Galicji zachodniéj lub cyrkułu zamojskiego, o ile takowe jeszcze z jakiéj bądź przyczyny u władz austrjackich sądowych, skarbowych lub administracyjnych w Galicji wschodniéj znajdują się, wydane zostaną w zupełności rządowi teraźniejszego królestwa polskiego.

Toż samo ma się rozumieć co do akt wszelkich tyczących się wyżéj wyrażonych prowincji, któreby się jeszcze w archiwach władz centralnych w Wiedniu tak sądowych jako i administracyjnych znajdować mogły. Takie tylko przedmioty z extradycji téj wyłączone będą, któreby bez naruszenia kompletu archiwów innych prowincji, oddzielone być nie mogły; w którym to ostatnim przypadku rząd cesarsko-austrjacki wyda swoim kosztem rządowi królestwa polskiego lub wolnego miasta Krakowa, kopje lub wyciągi, którychby nadal te rządy lub ich respective poddani potrzebować mogli.

Nawzajem rząd polski każe rozsegregować i wydać rządowi cesarsko austrjackiemu wszelkie akta i dokumenta tyczące się territorjum, mieszkańców, gmin lub zgromadzeń promienia krakowskiego któreby to akta i archiwa mogły się jeszcze znajdować z jakiéj bądź przyczyny pod zarządzeniem i dozorem władz miejscowych lub centralnych, sądowych lub administracyjnych teraźniejszego królestwa polskiego.

Art. 27. We wszystkich przypadkach w których papier, dokument lub tytuł jakiego bądź rodzaju mógłby służyć do wspólnego obu krajów użytku, zachowaném ściśle będzie prawidło artykułu 36 traktatu 3 maja 1815 przepisane, to jest: że strona która w posiadaniu onego znajduje się, obowiązaną będzie wydać drugiéj kopją poświadczoną.

Art. 28. Obiedwie wysokie kontraktujące strony każą uzupełnić przez właściwe władze, w przeciągu sześciu miesięcy od daty ratyfikacji niniejszéj konwencji, segregacją wszystkich archiwów, kaucji i depozytów, według przepisów w powyższych artykułach wskazanych; tak ażeby kommissarze obustronnie do téj czynności delegowani, którzy mają się zebrać we Lwowie przed upływem tego terminu, bez dalszéj straty czasu do extradycji przedmiotów w mowie będących przystąpić mogli, ażeby ich praca nie napotkała żadnéj zwłoki, ani przeszkody i w przeciągu 6 miesięcy od daty pierwszéj między niemi konferencji, a nawet i prędzéj, jeśli być może, zupełnie ukończoną została.

VI. Rozporządzenia ogólne.

Art. 29. Dla zapewnienia prędkiego i zupełnego wykonania rozmaitych w artykułach poprzedzających objętych styputacji, jako też dla uniknienia, ażeby nadal żadne między obu rządami, ani między ich poddanemi nieporozumienia wznowione nie były, postanowiono wspólnie dołączyć do niniejszego aktu protokół explikacyjny podpisem obustronnych pełnomocników i przystąpieniem ministrów obu dworów jako pojednawczych pośredników opatrzony, obejmujący w sobie rozwinięcie tych stypulacji, który to protokół tąkąż samą mieć będzie moc i ważność, jak gdyby tutaj dosłownie był wypisanym i jako część włączna samejże konwencji uważanym będzie.

Art. 30. Niniejsza konwencja ratyfikowaną będzie i ratyfikacje jéj w przeciągu dwóch miesięcy a nawet i prędzéj, jeśli być może, wymienione zostaną. Na zatwierdzenie czego pełnomocnicy obustronni i ministrowie obu dworów do aktu tego szczególnie upoważnieni, podpisali go przy wyciśnieniu herbowych swych pieczęci.

Działo się w Wiedniu dnia $\frac{17}{29}$ kwietnia 1828 roku. — (podpisano) T. *Grabowski*. — *P. Hr. de Goess*. — (podpisano) *Tatyszczeff*. — *Metternich*.

Jako niniejsza konwencja ratyfikowaną i ratyfikacje onéj pod dniem $\frac{14}{26}$ czerwca r. b. wymienione zostały zaświadczam. — W Warszawie dnia 18 października 1828 r. — Radca sekretarz stanu jenerał dywizji. (podpisano) *Kossecki*. — Zgodno z wypisem, minister sprawiedliwości Ig. *Sobolewski*. — Za sekretarza jeneralnego, szef bióra. *Młodzianowski*.

Dzień ogłoszenia dnia 29 listopada 1828 roku.

—JW. hr. Grabowski, jenerał dywizji, minister sekretarz stanu, wyjechał wczoraj do Petersburga.

Opis pomnika Zygmunta I. w Kozienicach.

Miasto *Kozienice*, od Piotra z Dąbrowicy Firleja wojewody ziem ruskich, starosty radomskiego i kazimierskiego, obok dawniejszéj wsi tegoż nazwiska roku 1550 założone, pamiętne jest urodzeniem, na tameczným zamku Zygmunta I króla, pod którego berłem złoty wiek zajaśniał dla Polski. Tak ważne zdarzenie przypominą znajdujący się dotąd wśród miasta, o 30 kroków od kościoła parafialnego odległy pomnik. Jest to prosty słup z czterema marmurowemi z dawnego pomnika pozostałemi tablicami. Trzy z nich zawierają wyjimki z psalmów do okoliczności zastosowane, na czwartéj wyryty jest wizerunek ukrzyżowanego zbawiciela z napisem na boku: Sigismundus I rex Poloniae natus die 1 Januarii 1464 (zachodzi tu nieodgadniona sprzeczność z dziejopisami naszemi, którzy 1467 za rok urodzenia Zygmunta I podają). U spodu następujące znajdują się wiersze:

Salve fausta parens magni Caprinia Regis!
Nulla est te toto clarior orbe domus.
Et in te natus patriae pater et decus orbis,
Magnus honos Martis, gloria magna togae,
Et nati nobis scithici, valachique triumphi,
Amplaque hic de hoste parta trophea duce,
Sint aliae sedes auro latioque labore
Conspicuae et tectis sidera celsa petant,

Te magis extollit natalis gloria tanti
Principis, Assirius magis, quam Babilonicus labor. (*)

(*) *Witaj grodzie (Kozienice) wielkiego króla rodzicu! Nad ciebie niema w świecie okazalszego siedliska. W tobie urodził się ojciec ojczyzny i tyś wydał na świat ozdobę ziemi, wielki Marsa zaszczyt, wielce w radzie sławnego. Tyś nam dał wodza, co wielki nad Scitami i Wołochami odniósł tryumf i daleko rozniósł sławę z pobicia nieprzyjaciół. Niech inne grody sklnią się od złota i rzymską przyozdabiają się sztuką, i szczytami niechaj sięgają sklepień Niebios. Ciebie wywyższa bardziéj narodowa takiego monarchy sława i bardziéj assyryjska, niż babilońska praca.*

Słup ten (jak świadczy łaciński napis na innéj tablicy wyryty) dla zachowania od zagłady tak drogiéj pamiątki, wznieść kazał w miejscu dawnego pomnika, Hieronim Lubomirski, Podskarbi wielki koronny i miejsca tego starosta r. 1702.

ROSSJA. — N. Pan wynagrodził dnia 29 września bataljony saperów gwardji i 4 bataljony saperów chorągwiami S. Jerzego z napisem: Za odznaczenie się podczas oblężenia i wzięcia twierdzy Warny, a 13 i 14 pułk strzelców, podobnemiż chorągwiami z napisem: Za odznaczenie się podczas oblężenia i wzięcia twierdz Anapy i Warny. Rozkazem dziennym tejże daty, pułkownicy Samsonów 2, Mirkowicz 1, Joseljan, Mitrow 1, Łukanów 1, Sobolewski 2, Napakin 1, Panutin 1, Jermołojew 1, Koszembar, Lewczenko, xiąże Urussow, Ciełajew 1, Łańskoj 2, Gerbel 2, Bibikow 2, Łasicz, Statkowski, hrabia Strogonow 1, hrabia de Balmaine, xiąże Łabanow Rostoski 3, xiąże Dołgoruki 3, Szylder, xiąże Prozorowski, mianowani zostali jenerałami majorami; podpułkownicy xiąże Meczerski, Putłoracki 2, Bessonów, Burmajster 1, mianowani zostali pułkownikami. — Jenerał porucznik Kapcewicz mianowany został dowódcą oddzielnego korpusu gwardji wewnętrznéj. Jenerał porucznik Uszaków 1, szef 7 dywizji piechoty mianowany został szefem drugiéj dywizji gwardji pieszéj, a w jego miejsce objął dowództwo pierwszéj dywizji jenerał major Krassowski. Jenerał major xiąże Łabanow Rostowski 2, dla słabości zdrowia uzyskał dymissją. Jenerał Geismar mianowany został jenerałem porucznikiem. — Narzędzia do gaszenia ognia, z których Petersburg już dawniéj był sławny, teraz jeszcze bardziéj udoskonalone zostały. Beczki tak teraz są urządzone iż nie mogą się wywrócić, zaprowadzone zostały wózki dla straży ogniowéj, bezpieczniejsze do jazdy od dawniejszych; zamiast piecyków kamiennych przy sikawkach, zaprowadzono kociełki miedziane; inne narzędzia ogniowe co dawniéj były z blachy, są teraz albo z miedzi, albo z innego kruszczu lanego. Dawniéj napełniano sikawki za pomocą wiader, dzisiaj używają do tego pompy nowego wynalazku, która całą beczkę w przeciągu $2\frac{1}{2}$ minut napełnia, gdy tymczasem dawniéj potrzeba było do tego prawie 15 minut. Drabinki mogą być przystawiane do czwartego piętra w przeciągu 4 minut i są tak urządzone, iż w razie potrzeby można bezpiecznie na nich spuszczać nawet chorych i dzieci. Główny zarząd narzędzi ogniowych, przyjmuje obstalunki tychże narzędzi dla osób prywatnych. (D. P.)

ANGLJA. — Z Terceiry wzywają bawiących w Anglji Portugalczyków, aby przybywali na pomoc, albowiem bez niéj wyspa będzie musiała poddać się Don Miguelowi. — Jedne dzienniki utrzymują, że Donna Marja pojedzie do Wiednia, drugie, że hrabia Lebzeltern powrócił już do swego monarchy z odmówną odpowiedzią. — Dnia 3 listopada wyprawili przyjaciele sprawy katolickiéj w Londynie, wielką ucztę dla P. Shiel, na którą za biletami po 20 szylingów zgromadziło się 400 osób. Prezydował protestant członek parlamentowy P. Smith, który w przemowie tłómaczył się z tego, że będąc protestantem przewodniczy zgromadzeniu które składa hołd obrońcy katolików. Spełniono najprzód toast za zdrowie króla i xięcia Klarencji, odśpiewano himn *God save*, a następnie spełniono toasty następujące: *Naród, jedność wewnątrz i siła narodu, sprawiedliwość każdemu pojedynczemu i każdemu narodowi, wolność religijna.* Pan Shiel miał mowę, w któréj między innemi powiedział, że sprawa katolików irlandzkich musi odnieść zwycięztwo w saméj Anglji; podług niego domagający się usamowolnienia katolicy nie stanowią żadnego klubu, żadnéj konfederacji, ale jest to cały naród w massie który żąda reformy. »Z resztą, mówił P. Shiel, nie jest teraz czas obchodzić się podobnie z Irlandją, kiedy Anglja ze wszech stron na szyderstwo jest wystawiona.« (G. B.)

FRANCJA. — Listy prywatne z Rio Janeiro donoszą następujące szczegóły o ostatnich układach Francji z Brazylją: Poseł francuzki nalegał już dawno o zwrot zabranych pod Montevideo okrętów francuzkich, ale bezskutecznie. Mówiono jeszcze powszechnie o przysłudze jaką admirał francuzki z flottą swoją w czasie ostatniego buntu irlandzkich i niemieckich żołnierzy, cesarzowi wyświadczył, kiedy admirał Roussin ze znaczną flottą w porcie Rio Janeiro pokazał się i z ponowionem naleganiem, zwrotu zabranych okrętów żądał. Rozumiano że brazylski rząd nie dozwoli okrętom zawinąć do portu, ale nad spodziewanie nie uczyniono admirałowi francuzkiemu żadnéj przeszkody. Zarzucił on spokojnie kotwice przed samém miastem i udał się do pałacu cesarskiego, a cesarz który go znał osobiście, przyjął go jak najuprzejmiéj, poczém w krótce zawarty został traktat. — Gazeta w Tuluzie wychodząca, donosi, że umysły w Katalonji są niespokojne, a rząd każe aresztować tak konstytucjonistów jak absolutjonistów, przekonał się bowiem, że jedni i drudzy, jakkolwiek w różnych widokach, mają na celu wywrócenie teraźniejszego rzeczy porządku. (G. B.(

PORTUGALJA. — Wojsko portugalskie sprzyja ciągle Don Pedrowi i powszechnie sądzą, że oświadczyłoby się za nim, gdyby jaki śmiały officer na czele jego stanął. — W północnéj Portugalji liczą już 2500 gerylasów, trzymających stronę Don Pedra; uwolnili już w kilku miastach więźniów, a dowodzi nimi były deputowany Serpa Pinto Machado. — Dnia 21 października rozeszła się w Lizbonie pogłoska, że cała flotta wysłana do Madejry oświadczyła się za Donną Marją i popłynęła do Anglji po dalsze rozkazy swojéj monarchini. — Znowu 230 officerów otrzymało dymissje; kazano rozpocząć z nimi

śledztwo, ale większa ich część jest w Anglji. — Niedaleko Braga mieszkał bardzo majętny młodzieniec, który się z tego był wsławił, że w ostatnich czasach dawał schronienie znakomitym Don Miguelistom. Gdy niedawno życie zakończył, znaleziono w jego domu zamiast skarbów, których się spodziewano, beczkę a w niéj dwoje zamordowanych dzieci. (G. B.)

WIADOMOŚCI NAUKOWE.

Wyjątki z dziennika Officera rossyjskiego o ostatniéj wojnie perskiéj.

(Ciąg dalszy.)

Z tak szczupłemi siłami sposobił się Sardar do stawienia nam dzielnego oporu, ale przewidując upadek Erywanu napisał chytry starzec do Abbas Mirzy, donosząc mu, że blokada Erywanu ustała i nie zaniechał jak mówią, dodać, że to było skutkiem jego męztwa i roztropności; doniósł mu także, że Rossjanie małą załogę w Eczmiadzinie zostawili a sami cofnęli się w góry, że wojsko nasze nie jest liczne i składa się z żołnierzy młodych bez doświadczenia, że nic łatwiejszego jak pobić nas, zdobyć klasztor, zabrać artylłerję wałową, która przez Bezobdal nadciągała, zwyciężyć następnie jenerała Paszkiewicza i przywrócić spokojność w prowincji erywańskiéj. Abbas Mirza przyjął z radością te doniesienia, było to bowiem po klęsce, którą w dniu 5 lipca w obec twierdzy Abbas Abad, poniosła była jazda perska. Następca tronu perskiego zgromadził zatém co mógł najlepszego wojska, wszedł z niém do Erywanu i odurzony spodziewaném zwycięztwem, obchodził już zawczasu naszą przegranę. Dnia 6 sierpnia okazał się Abbas Mirza na równinach Eczmiadzinskich na czele 10,000 piechoty i blizko 20,000 jazdy z 20 działami. Dnia 8 sierpnia rozłożył obóz z lepszą częścią piechoty i jazdy we wsi Abarak na prawym brzegu rzeki Abaran. Dnia 10 sierpnia o godzinie 9 zrana pokazało się blizko 5000 jazdy perskiéj na rozmaitych punktach między górą Alagez i prawym brzegiem rzeki Abaran, wprost na przeciw naszego obozu, wzywając do boju czaty kozackie. Kozacy połączyli się nieznacznie i w 50 koni czychali na przednie straże perskie. Późniéj połączyły się z niemi 2 roty kozackie wysłane z obozu w pomoc czatom; razem połączeni kozacy odpowiadali na wystrzały perskie i nagle z krzykiem wypadły z gór, rozbiegli się po równinie, rozpędzili oddział jazdy nieprzyjacielskiéj, porwali dwóch kawalerzystów i powrócili na dawne stanowisko. Podczas gdy się to działo, widziano na górze po drugiéj stronie rzeki nieruchomy oddział jazdy nieprzyjacielskiéj; późniéj dowiedzieliśmy się, że oddział ten otaczał samego Abbas Mirzę, który w tym dniu wyjechał rozpoznawać nasz obóz i ze smutkiem spostrzegł że nie można było na niego uderzyć. O godzinie 1 po południu rozkazał jenerał Krasowski, który chciał obejrzeć obóz nieprzyjacielski, przeprawić się dwom batalionom piechoty z dwoma działami lekkiemi przez rzekę i wyruszył sam ku obozowi nieprzyjacielskiemu zostawiając jazdę perską po prawéj stronie i za sobą. Spostrzegłszy to Abbas Mirza, opuścił wzgórze z którego nas obserwował i pospieszył do swojego obozu. Reszta jazdy poszła za przykładem swego wodza na wyścigi uciekając, połączyła się o 2 wiorst daléj od naszych bataljonów i postępowała następnie porządnym krokiem. Bataljony odbywały z razu pochód na drodze równéj, ale o 3 wiorsty daléj nie podobna było prowadzić działa przez parowy i góry, wszelako postępowały bataljony, a dwie roty kozackie towarzyszyły jenerałowi Krasowskiemu. O 3 wiorsty od obozu nieprzyjacielskiego, gdzie także dla piechoty droga była zbyt utrudzającą zatrzymał się jenerał. Jazda perska wsiadła na koń, piechota stanęła pod bronią. Jenerał obejrzawszy położenie obozu przekonał się, że niemożna na niego uderzyć, gdyż prawe skrzydło opierało się o wysokie i skaliste brzegi rzeki Abaran, lewe o górę Alagez, przodek obozu zasłoniony był parowami i kamiennym gruntem. Jenerał powrócił zatém i przybył do swego obozu o godzinie 7 w wieczór. Nazajutrz nie przedsiębrali nic Persowie, czegośmy się nie spodziewali. Officer sztabowy z kompanją i jedném działem objeżdżał lewy brzeg rzeki Abaran i doniósł, że obóz nieprzyjacielski nie zmienił stanowiska i zupełnie jest nieczynny. Wieczorem w czasie zachodu słońca ujrzeliśmy na lewéj stronie obozu wzdłuż pochyłości góry Alagez mnóztwo porozpalanych ogniów. Persowie nie wiedzieć dla jakiéj przyczyny zapalili zeschłą trawę i krzaki. Nazajutrz dnia 13 sierpnia wyjechał jenerał Krasowski z jenerałem inżynjerów Trusson i 50 kozakami drogą ku Eczmiadzinowi dla rekognoskowania obozu nieprzyjacielskiego. W krótce po odjeździe ich przygalopowali ze wszystkich forpoczt kozacy z doniesieniem, że liczna jazda nieprzyjacielska na dwie pikiety kozackie napadła i do obozu się zbliża.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Postępowanie spadkowe.

Ogłasza się postępowanie spadkowe po Marjannie z Godlewskich jenerałowéj Sztuartowéj wierzycielce summy Złp. 26,500 na dobrach Leskowice w powiecie Łomżyńskim położonych w dziale IV pod Nr. 4 zahypotekowanéy, dnia 25 września 1828 r. zmarłéj z oznaczeniem terminu prekluzyjnego do uregulowania spadku na dzień 14 listopada 1829 roku, i wezwania stron interessowanych aby się w tym terminie z prawami swemi i tytułami urzędowemi osobiście lub przez pełnomocników w kancellarji ziemiańskiéj województwa augustowskiego w mieście Łomży przed podpisanym pisarzem pod skutkami prekluzji prawem roku 1818 o hypotekach postanowionemi stawiły.— w Łomży dnia 13 listopada 1828 roku. — Antoni Korzeniowski. P. Z. W. A.

Licytacja.

Dnia 20 listopada 1828 r. o godzinie 9 z rana, przy ulicy Rybaki pod Nr. 2565, sprzedawane będą przez publiczną licytację prawnie zajęte ruchomości, to jest: meble i różne sprzęty gospodarskie, zaś o godzinie 3 po południu przy ulicy Lipowéj Nro 2748, wódki w różnych gatunkach garcy 20, xiążki hebrajskie, meble i inne zagotowe pieniądze. — Tomasz *Szaniawski* K. T. C. W. M.